GŁOS POMORSKI

Nr. 286 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 80 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1300 mk.**, przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1430** mk. — pod opaskę w Polsce i do Gdańska 16 0 mk., do Niemiec 1800 mk., polsk. lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglii 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr 201193 Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja Administracja: Grobiowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, czwartek, dnia 7 go grudnia 1922 | Telefon Nr. 50 51.

Położenie w Warszawie.

Nowe Kandydatury. — Witos u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł. naszego korespondenta). Obecnie nie wielu posłów jest obecnych w Sejmie warszawskim.

To też wczoraj w Sejmie najwyższe zainteresowanie wzbudzała osoba p. Witosa, który niemal cały dzień w Sejmie spędzał na rozmowie z posłami różnych grup.

Ogólną uwagę wzbudziła też długa jego konferencja z p. Barlickim (P. P. S.)

Po południu udał się p. Witos do Belwederu i przeszło godzinę konferował z Naczelnikiem Państwa.

Po powrocie do Sejmu oświadczył oficjalnie, że rozmowa dotyczyła najwyższych zagadnień państwowych, że Naczelnik Państwa bezwzględnie zrezygnował z kandydatury, oraz podkreślał trafność sądu Piłsudskiego w kwestjach, które były omawiane.

Zapytany przez dziennikarzy co do swojej kandydatury, podkreślając, że klub jego nie powziął podobnej uchwały,

W chwili obecnej jest również wysuwana kandydatura p. **Stanisława Wojciechowskiego**, b. ministra spraw wewnętrznych. W kuluarach sejmowych stwierdza się, że p. Witos udał się do Belwederu w celach poparcia kandydatury Wojciechowskiego, który jest piastowcem, był socjalistą i zalicza się do przyjaciół Piłsudskiego.

Oficjalnie klub Piasta zastanowi się dopiero dzisiaj nad wyborem prezydenta.

Obradować mają dziś również Wyzwolenie i P. P. S. Ta ostatnia wysunie prawdopodobnie kandydaturę p. Ignacego Daszyńskiego.

N. P. R. dopiero w piątek się zbierze na naradę.

Drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w niedzielę.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł. naszego korespondenta). Na naradzie wicemarszałków na której wybrano p. Gdyka (Chrześc. dem.) na gospodarza gmachu sejmowego, zadecydowano zwołać 2-giego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego na niedzielę 10 bm. Dla zaprzysiężenia nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej.

Chrześcijańska Demokracja w obronie inwalidów.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Wczoraj w południe poseł Bigoński (Chrześc. Dem.) po uprzedniej konferencji z czynnikami rządowemi odbył naradę z marszałkiem Sejmu p. Ratajem o stanie sprawy inwalidzkiej i wniósł:

1. Aby fundusze składane do dyspozycji marszałka Sejmu na cele opieki społecznej w części pozostały zużyte na opiekę nad dziećmi inwalidów.

2. Aby marszałek Sejmu wywarł nacisk na rząd w kierunku ustawy inwalidzkiej.

3. Aby nareszcie przystąpiono do wypłaty 3-miesięcznej zaliczki i [illegible] i takowe wypłacano jeszcze przed gwiazdką.

Marszałek Rataj przyszedł interwenjować natychmiast i wogóle traktować w Sejmie sprawę jak najprzychylniej.

Komisja inwalidzka, dotąd odrębna, połączona będzie z komisją opieki społecznej.

Harding w sprawie załatwienia spraw zagran. Gdańska przez Polskę.

Gdańsk, (Pat.) Wysoki Komisarz Ligi Narodów gen. Haking wydał pod datą 28 listopada br. decyzję w której m. in. oświadcza:

„Jestem zdania, że moja decyzja z dnia 17 grudnia 1921 roku, która została przyjętą przez obydwie strony i która została złożona po rozważnem zbadaniu traktatu wersalskiego i konwencji z dnia 7 listopada 1920 roku, ustaliła główne zasady w sprawie kwestii, co do których istnieje obecnie spór. W paragrafie 7 tej decyzji stwierdza się: „Jest także zupełnie jasne, że Gdańsk nie może prowadzić swych własnych stosunków zagranicznych, i że Polska musi to uczynić za niego". Ponieważ sprawa przedstawia się w ten sposób, nie ma w mojem zrozumieniu wątpliwości, że rząd gdański musi adresować wszystkie korespondencje, dotyczące spraw zagranicznych Wolnego Miasta wprost do Rządu Polskiego, a nie wprost do państw zagranicznych. Gdyby tak nie było, Polska stałaby się instancją drugorzędna, nawet, gdyby jej wolno było podawać uwagi, jakie uważa za stosowne, jak to przewiduje gdański punkt widzenia.

"Decyduje wobec tego, że w jakiejkolwiek korespondencji w sprawie prowadzenia stosunków zagranicznych Gdańska, rząd Wolnego Miasta musi adresować wszystkie korespondencje prost do dyplomatycznego przedstawiciela rządu polskiego w Gdańsku, który urzęduje jako pośrednik pomiędzy rządem polskim a rządem wolnego miasta.

Z konferencji Lozańskiej.

Lozanna. (Pat.) Nuncjusz papieski Maglien wystosował do przewodniczącego konferencji lozańskiej następującą notę: Stolica Apostolska codziennie otrzymuje z Konstantynopola niepokojące wiadomości. Wśród chrześcijan panuje popłoch. Wielu ucieka, wielu nie jest w stanie uciec. Opuszczający miasta muszą się zobowiązać na piśmie, że więcej nie powrócą. Majątki ich zostaną oddane sekwestrowi. Posiadłości Europejczyków, oraz posiadłości instytucji religijnych są nieustannie pod grozą najazdu przez nieregularne bandy, co pociąga za sobą jaknajgorsze skutki. Ormianie nie mający żadnego schroniska, więcej jeszcze niż inni są przedmiotem prześladowań i terroru. Stolica Apostolska podaje ten stan rzeczy do wiadomości, prosząc w imię ludzkości o natychmiastowe podjęcie skutecznych kroków dla zabezpieczenia bezpieczeństwa ludności, narażanej na tak straszną nienawiść.

Lozanna. (Pat.) Ismet basza złożył oświadczenie, że wszelkie wiadomości o położeniu chrześcijan w Konstantynopolu, mogące wywołać obawy co d ich bezpieczeństwa, są rozpowszechniane tylko w celu wpływania na rokowania w Lozannie na korzyść Grecji.

Przed konferencją londyńską.

Paryż. (Pat.) Agencja Havas ogłasza komunikat, donoszący, że Mussolini udaje się bezpośrednio z Rzymu do Londynu, Poincare natomiast wyjedzie do Londynu prawdopodobnie w piątek w towarzystwie ministra finansów. Zdaniem kół politycznych Francji. konferencja w Londynie ma na celu prostą wymianę zdań. W Paryżu uważają w dalszym ciągu zwołanie konferencji w Brukseli za konieczne. W obecnych warunkach nie wydaje się prawdopodobnem, aby Poincare przedłożył w Londynie szczegółowy plan spłat reparacyjnych lub określony projekt w sprawie uregulowania długów międzysojuszniczych. W kołach paryskich przypuszczają, że konferencja londyńska nie potrwa dłużej niż 2 dni.

Rzym. (Pat-Havas). Mussolini wyjechał 4 bm. wieczorem do Medjolanu, skad uda się we czwartek do Londynu przez Paryż.

Z ostatniej chwili.

Obrady w Sejmie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 12 w południe marszałek Sejmu p. Rataj zwołał posiedzenie wicemarszałków, na którem omawiano sprawe podziału czynności wicemarszałków oraz kwestję przeprowadzenia Zgromadzenia Narodowego, które odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 12 w południe. Pozatem rozpatrywano program najbliszych spraw Sejmu. Podział czynności wicemarszałków przeprowadono w ten sposób, e asygnaty podpisywać będą wicemarszałkowie Seyda, Osiecki i Moraczewski. W sprawie mieszkań poselskich obejmie wicemarszałek Gdyk, a biblioteka przechodzi pod zarząd wicemarszałka Moraczewskiego.

Obrady w Senacie.

Warszawa. (PAT). Wczoraj w gmachu sejmowym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji regulaminowej Senatu. Rozpatrywano projekt regulaminu senackiego, złożony przez sen. Nowaka. Referował sen. Buzek. W dyskusji zabierali głos sen. Woźnicki i sen. Posner. Uchwały nie powzięto. Dalszy ciąg obrad odbył się dziś o godz. 10 przed poł.

Skutki uchwalenia monopolu tytoniowego.

Warszawa, 6. 12. (Tel. własn.) Na **żądanie** delegacji robotników tytoniowych z Poznania przedstawił poseł Bigoński (Chrześc. Dem.) dyrektorowi monopolu tytoniowego stan obecny w fabrykach tytoniowych i groźby ogółu bezrobotnych z tej dziedziny pracy. Wicedyrektor p. Kreuz przyrzekł zbadać przyczyny zastoju i wydać rozporządzenie w celu uzdrowienia stosunków. (Patrz również dział gospodarczy pod rubr. „Praca".

Ofiara Klubu Crześc. Dem. dla sierót.

Warszawa, 6. 12. Klub Chrześc. Dem. Sejmu ustawodawczego przekazał, likwidując się 70 500 marek na sieroty umieszczone w zakładzie Opatrzności Bożej w Warszawie.

Wykluczenie żydowskiego posła geszeciarza.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł. naszego koresp.) Wczoraj klub żydowski naradzał się nad wykluczeniem posła, który umieścił w „Hajncie" ogłoszenie, że poszukuje wspólnika dla założenia interesu, przynoszącego zysk. (Patrz kronikę warszawską. Red).

Dyr. Dep. samorządowego p. Weissbrod.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Dyrektorjum Dep. samorządowego po ustąpieniu p. Becka ma być mianowany p. Weissbrod.

Wybuch Etny i Stromboli.

Berlin. (Tel. wł.) Za przykładem Chili ruszyły się inne wulkany. Z Messyny na Sycylji donoszą, że północno-wschodni krater Etny wybucha (na wyspach liparyjskich, na północny wschód od Sycylji). Za Etną obudził się Stromboli. Straszliwe potoki lawy wypłynęły z krateru Stromboli i zalały wzgórza małej wysepki, na której wulkan jest położony, niszcząc kompletnie winnice. Wybuchowi towarzyszą gwałtowne wstrząśnienia i silne grzmoty podziemne. W domkach okolicznych wiosek popękały szyby. Jest kilku zranionych mieszkańców. Podziemne grzmoty wywołują nieopisane przerażenie wśród ludności.

Wybór prezydenta miasta Warszawy.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej w Warszawie dokonany zostanie wybór prezydenta miasta Warszawy.

Na to stanowisko wysuwa się kandydaturę obecnego zastępcy p. Jabłońskiego, który zgodził się na przyjęcie mandatu.

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego.

Białogród. (Pat). 4 bm. o godzinie 11-tej prezydent ministrów Pasicz złożył na ręce króla dymisję całego gabinetu. Król przyjął dymisję, polecając zarazem ustępującym członkom rządu sprawowanie funkcji do czasu powołania nowego gabinetu.

Gdańsk, 6. 12. (Tel. wl.) ***Mrk. pol. 46.75—47,00, dolary St.Zj 8300.***

Drożyźniane sentymenty w społeczeństwie.

Mniej więcej przed dwoma tygodniami otrzymałem polecenie wybadania sentymentu drożyźnianego we wszystkich sferach społeczeństwa. Celem wypełnienia tego zadania zwróciłem się po informacje do kilku kupców, przemysłowców, rolników oraz pracowników umysłowych i fizycznych, przeprowadzając z nimi dyskusję „o drożyźnie". Poniżej przytaczam wyniki tych dyskusji.

Wśród kupców.

Wzrost drożyzny po fakcie unifikacyjnym i zaprowadzeniu walnego handlu początkowo zdesorjentował sfery kupieckie wśród których należy rozróżnić hurtowników, detalistów i kramikarzy. Dezorjentacja ta z biegiem czasu wyrównała się i dzisiaj kupcy w olbrzymiej swej większości, t. j. hurtownicy i detaliści, odnaleźli wspólny grunt, który im umożliwia prowadzenia przedsiębiorstw bez poważnych wstrząśnień.

Najwyższym szczeblem, w drabinie pośrednictwa bez końca, jeśt hurtownik. On gromadzi towar, który następnie odsprzedaje detaliście, a ten znowu bezpośrednio konsumentom lub kramikarzom. Ażeby móc prowadzić interes, hurtownik musi wybić na towarze, którym handluje, 2—12 procent zysku, prócz tego kalkulować cenę sprzedaży w ten sposób, aby za uzyskaną gotówkę mógł nabyć nową taką samą ilość, tego samego rodzaju i gatunku, towaru, gdyż kalkulując na swą niekorzyść, przy wzroście cen mógłby stanąć przed pustką w magazynie. Zasadą hurtownika musi być podtrzymanie posiadanej ilości towaru, oraz pokrycie kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa.

Pośrednictwo handlowe hurtownika zależne jest od rynku krajowego i zagranicznego. Ponieważ rynek krajowy siłą dewaluacji naszej waluty — t. j. marki polskiej która nie jest ustabilizowana — uzależnił się od rynku zagranicznego, (na którym odgrywają rolę tylko waluty wysokowartościowe, jak dolar, funt angielski i t. p.) doczekaliśmy tej smutnej chwili, że hurtownicy tranzakcję swego kupna, chcąc uniknąć strat, oparli na kursie walut wysokowartościowych; a więc w zależności od tych walut, a nie popytu czy też podaży na rynku wewnętrznym, kształtują się ceny w handlu hurtownym. Fakt ten ustawowo jest zbrodnią przeciwko państwu, lecz zbrodnia ta jest powszechną i bez niej żaden z hurtowników nie mógłby myśleć o prowadzeniu swego przedsiębiorstwa.

Detalista, otrzymując towar od hurtownika, na towarze tym wybija do 24 procent zysków, jako kosztów utrzymania interesu, a resztę ceny towaru kalkuluje w ten sposób, aby za otrzymaną sumę sprzedażną mógł nabyć taką samą ilość towaru, jaką rozsprzedał konsumentom. Do niedawna kalkulacja ta była dowolną. Dzisiaj upowszechnia się coraz bardziej i w tej dziedzinie handlu, nie mającej bezpośrednio nic wspólnego z rynkiem zagranicznym, system dolarowo-funtowy.

Co do kramikarza, to ten w kształtowaniu cen swego towaru kieruje się tylko „węchem" — w myśl zasady „tanio kupić — drogo sprzedać"

Z konsumentem mają kontakt tylko detalista i kramikarz. Na nich to spływa cała nienawiść społeczeństwa i wówczas, gdy ceny rosną i wówczas, gdy powinny spadać. Od tej nienawiści wolny jest hurtownik.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że w obecnej chwili całe kupiectwo — prócz kramikarzy — kalkuluje ceny na podstawie kursów walut wysokowartościowych. Wyjątek z tej reguły — o ileby zaistniał — nie mógłby długo wegetować. To też takich wyjątków w życiu codziennem nie spotykamy, czego najlepszym dowodem brak chociażby jednego faktu ogłoszenia niewypłacalności jakiejś firmy, co było na porządku dziennym w przedwojennych warunkach bytowania. Jednem słowem, drożyzna, malejąc lub rosnąc, nie może skaleczyć kupca, gdyż oparł on swą pracę i kapitał na walucie wysokowartościowej.

Z rozmów z przemysłowcami.

Kalkulacja cen przez przemysł wielki a nawet mały odbywa się mniejwięcej w ten sposób, jak kalkulacja przeprowadzona przez kupców hurtowników. Przemysłowcy kupują surowce lub półfabrykaty na podstawie cen rynku wewnętrznego, uzależnionego od rynków zagranicznych. Stąd waluta zagraniczna przy tranzakcjach odgrywa pierwszorzędną rolę, a krajowa jest tylko, z konieczności na wypłaty pracowników, tolerowanym parjasem. Nic więc dziwnego, że ceny fabrykatów przemysłowych rosną z błyskawiczną szybkością.

Stanowisko rolników.

Wzrost cen płodów rolniczych w b. roku gospodarczym, w którym zboża krajowego mamy poddostatkiem usprawiedliwiają rolnicy drożyzną maszyn i nawozów sztucznych, przyczem przybąkują o wzroście kosztów robocizny. Ziemia z dnia na dzień drożeje. Cena jej przerasta nawet wzrost wartości (w stosunku do marki polskiej) — walut wysokowartościowych, szczególnie dolara.

Te wszystkie czynniki nakłoniły rolników do kalkulowania cen płodów rol. na podstawie ustabilizowanych walut zagranicznych. Do ciągłego wzrostu cen przyczynia się w wielkiej mierze również legalny, lub nielegalny wywóz ziemiopłodów za granicę państwa.

Pracownicy.

Kupcy, przemysłowcy, rolnicy oparli kalkulacje cen towarów, czy też produktów na walucie zagranicznej. Markę polską używają tylko dlatego, ponieważ ona jest jedynym legalnym środkiem płatniczym wewnątrz państwa.

Na zajęcie podobnego stanowiska nie może sobie pozwolić tylko jedna warstwa społeczna (poza skarbem państwa) pracownicy umysłowi i fizyczni, t. j. najemnicy.

Na rynkach pracy od szeregu lat panuje przeludnienie, czego dowodem rzesze bezrobotnych. Fakt ten wykorzystany został przez pracodawców, t. j. państwo, komunę, przedsiębiorstwa prywatne. One to, mogąc czerpać z bezdennego niemal skarbu pracy, nie liczą się z jego zawartością, mieszają w nim, przebierają, ustalalając ceny pracy od przymusu chwili t. j. postawy związków zawodowych, które stały się jedynem czynnikami troszczącymi się o najemników. Bez presji związków zawodowych nie ma nawet mowy o podwyżce cen robocizny. Chociażby drożyzna przybrała formy zagrażające życiu ludzkiemu, pracodawcy samorzutnie nie podniosą płac pracobiorcom, chociaż w stosunku do wzrostu drożyzny ukształtują ceny swych produktów.

Jesteśmy świadkami ciekawego objawu, a mianowicie: kupiec, przemysłowiec, rolnik, za towary, produkty, ziemiopłody, żąda cen opartych na kursie walut zagranicznych, a więc cen takich, które są korzystne dla niego, natomiast swojemu pracownikowi kalkuluje płacę tylko według wewnętrznego rynku pracy, a nie zagranicznego, jakby się spodziewać należało. W ten sposób zyskuje, lub utrzymuje się na powierzchni topieli życiowej tylko przemysłowiec, kupiec i rolnik, natomiast pracownik z dniem każdym coraz bardziej grzęźnie w bagnie strat.

W oczach pracownika umysłowego lub fizycznego, normalnym człowiekiem jest człowiek, który ciągle traci, ponieważ on, pracownik, znajduje się w tem położeniu; natomiast anormalnym jest ten, kto utrzymuje się na powierzchni, lub zyskuje, a takimi są tylko kupcy, przemysłowcy, rolnicy. Na tym tle urobiła się też psychika najemnika, który drogą uogólnienia, każdego bez wyjątku kupca, przemysłowca lub rolnika nazywa paskarzem, i życzy mu pełnią całego serca, aby znalazł się w tem położeniu, jakie on przeżywa, t. j. żeby narażony był na takie same, jak on straty.

* * *

Jak już wyżej zaznaczyłem, kalkulacja cen na podstawie walut zagranicznych jest zbrodnią wobec państwa. Przyjęły ją, może z konieczności, trzy warstwy społeczne, nie mogła przyjąć tylko jedna, oraz skarb państwa. Stąd wynikają dwie miary: jedna dodatnia dla trójki, druga ujemna dla dwójki. Postępując w ten sposób w dalszym ciągu, dojdziemy do momentu, w którym będziemy posiadać dobrze postawiony handel, i rozwijający się przemysł, i kwitnące rolnictwo, ale nie będziemy mieć samodzielnego pod względem gospodarczym państwa. Jest to jedna ewentualność, mniej niebezpieczna. Druga przedstawia się w kolorach czarniejszych i lepiej zamilczę o niej, by nie burzyć umysłów.

Tak, jak jest — jest źle. Zwolennnicy kalkulacji funtowo-dolarowej powinni się zastanowić nad nierówną miarą, stosowaną do najemników, i albo zmienić miarę, albo kalkulację. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest zaprowadzenie zasady, aby „wilk był syty i owca cała." Na przykre warunki egzystencji kupców, przemysłowców, rolników nie spotykamy dziś faktów konkretnych, to też wszelkie narzekania na ten temat, najemnicy w duszy swej „między bajki wkładają", w które od dłuższego czasu przestali wierzyć. Wskazywanie z ołówkiem w ręku filantropijnych strat, również straciło w tej sferze wziętość i zrozumienie, ponieważ ołówka nie popierają fakty.

* * *

Tak przedstawia się sentyment drożyźniany w sferach społeczeństwa. Trudno nie przyznać słuszności kupcom, przemysłowcom i rolnikom trudno jej odmówić pracownikom umysłowym i fizycznym. Przypuszczamy, że kwestja drożyzny znajdzie się, w myśl wniosku nagłego posła Gdyka z Chrześcijańskiego Narodowego Klubu Robotniczego, w pierwszych debatach Sejmu i wówczas gruntownie omówiona i przemyślana uzyska sprawiedliwe rozwiązanie.

Tak, jak jest — jest źle, i tak pozostać nie może.

Powyższy artykuł nie ma pretensji do wyczerpania tematu. Opisał on tylko w głównych zarysach prądy sentymentu drożyźnianego w społeczeństwie, nie wdając się w ich przyczyny.

Rzeczowa dyskusja jest pożądana, ponieważ może się przyczynić do uleczenia coraz bardziej rozszerzającej się rany w organizmie państwa: drożyzny.

—ip.

Chrześcijańska Demokracja wypowiedziała walkę drożyźnie

Wniosek nagły posła L. Gdyka i kol. z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny brzmi jak następuje:

Od czerwca drożyzna w zastraszający sposób wzmaga się z dniem każdym, spekulacja i lichwa żywnościowa rozpanosza się coraz bardziej, a sfery pracownicze i robotnicze cierpią na tem najwięcej.

Rząd mimo wielokrotnych zapowiedzi, uczynił niewiele, aby położyć tamę tej orgji drożyźnianej i ukrócić samowolę paskarzy.

Do artykułów pierwszej potrzeby jak: chleb mleko, mięso słonina i cukier, przybywa jeszcze drzewo i węgiel, nie mówiąc już o ubraniu i obuwiu.

O ile rząd natychmiast nie rozpocznie bezwzględnej walki ze spekulacją, to może się wytworzyć dla państwa położenie katastrofalne. We wszystkich zakładach pracy, coraz głośniej odzywa się pomruk niezadowolenia, co może wywołać nieobliczalne następstwa.

Wobec powyższego wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się rząd:

1. Do radykalnego tępienia lichwy żywnościowej, magazynowania towarów w celach spekulacyjnych i przemytnictwa z zastosowaniem sądów doraźnych.

2. Do wynagradzania osób, które wykryły lub przyczyniły się do ujawnienia składów spekulacyjnych lub przemytnictwa za granicę państwa z kar nakładanych na spekulantów i przemytników do wysokości wartości skonfiskowanego towaru.

3. Do dania wydajnej pomocy związkom komunalnym i spółdzielczym przez tanie i łatwe kredyty oraz pożyczki dla przeciwdziałania drożyźnie.

4. Do dawania Sejmowi co miesiąc sprawozdań o wynikach swej akcji przeciwdrożyźnianej.

5. Do zawiadamiania społeczeństwa przy pomocy plakatów o wykrytych nadużyciach żywnościowych i nałożonych za nie kar.

Z bliska i z daleka.

Bractwo kandydatek do stanu małżeńskiego.

Małżeństwa kojarzą się coraz trudniej we Francji. W pierwszych miesiącach po zawarciu pokoju żenił się, kto tylko mógł i chciał. Wkrótce jednak ostygł ten zapał do zakładania ognisk domowych, tak u pięknej jak i u brzydkiej połowy narodu francuskiego. Składało się nna to wiele przyczyn.

Panny, których legion podczas wojny zaczął pracować po biurach i urzędach, wynagradzane doskonale, zakosztowały samodzielności i niezależności finansowej. Niechętnie więc zamieniały zdobytą swobodę na niewolę małżeńską zwłaszcza, że obowiązujący zawsze jeszcze we Francji kodeks Napoleona, oddaje w zupełną materjalną zależność żonę mężowi. Mąż ma prawo rozporządzać nietylko majątkiem żony, ale nawet jej zarobkiem. Żaden bank nie przyjmie od zamężnej kobiety ani nie wypłaci centyma bez zezwolenia i podpisu męża.

Młodzi ludzie zaś, przy ciągle wzrastającej drożyźnie w ciągu ostatnich trzech lat, poczęli zapatrywać się z coraz większą rezerwą na kwestję zakładania rodziny. Obecność młodej i przystojnej panny na wydaniu, zamiast być magnetem przyciągającym młodzież do domu, działa wprost przeciwnie i odstrasza raczej od bywania. „A nuż się zakocham — powiada sobie młodzieniec — i zrobię to głupstwo że się z wielkiej miłości, lecz z małym posagiem ożenię? . ."

Ale obecnie daje się uczuć pewien pocieszający zwrot we Francji. Pierwsza płeć piękna powróciła do starego przekonania, że jednak „niedobrze jest człowiekowi samemu na ziemi" i zwolenniczki małżeństwa stworzyły pewien rodzaj stowarzyszenia — czy bractwa „Zielonej Wstążeczki".

Istotnie członkinie tego bractwa za odznakę wybrały sobie wstążeczkę, o pięknej barwie wiośniannej, koloru nadziei. Wstążeczkę taką nosi się pod klapą żakietą, lub pod kołnierzykiem u sukni — nie bije to w oczy i nie odstrasza od razu. Gdy jednak panienka taka zauważy, że czy to na modnej plaży podczas letnich wakacji, czy na sali balowej podczas karnawału, czy w wagonie kolejowym, lub wreszcie na ulicy lub w teatrze młody człowiek jakieś żywsze dla niej okazuje zainteresowanie, sam zaś nie budzi w niej zgoła odrazy — wtedy nagłym ruchem odwija klapę żakietu lub kołnierzyk sukni i zielona wstążeczka błyska. Ogólnie wiadomem jest co to znaczy — „Zielona Wstążeczka" mówi bowiem:

„Jestem wolna; małżeństwo uważam za przeznaczenie każdej kobiety. Widzę, że podobam się panu — pan mi też nie jest wstrętnym, lecz w puste flirty się nie bawię. Jestem uczciwą i serjo dziewczyną — czy takiemi są też zamiary pańskie względem mnie?"

Kwestja w ten sposób postawiona jest jasno i prosto. Młodzieniec ma wóz i przewóz. I albo stawia swą kandydaturę na męża — albo nie pozostaje mu nic innego do zrobienia, jak tylko ukłoniwszy się pięknie — iść szukać łatwiejszych podbojów gdzieindziej. Unika się przytem niepotrzebnej straty czasu, jeszcze niepotrzebniejszego bałamucenia i wielu tragedji o złamanem sercu. Przytem jest to sposób o wiele praktyczniejszy i tańszy, niż inseraty w gazetach, lub zwracanie się do biur pośrednictwa małżeństw — co w dzisiejszych ciężkich czasach także coś znaczy. Podobno rezultaty dają się już dziś zauważyć w zwiększającej się w ostatnich miesiącach liczbie szczęśliwie zawartych małżeństw i „Zielona Wstążeczka" zyskuje coraz więcej zwolenniczek we Francji.

Trochę o modzie dla panów na rok 1923.

Jak Paryż o damskich modach, tak Londyn decyduje o modzie dla panów. A w Londynie postanowiono ożywić nieco na ten sezon monotonię szaro-żałobnej tualety męskiej. Modnym, najmodniejszym nawet, staje się na tę zimę i wiosnę kolor bronzowy; w szczególności zaś dystyngowanem jest ubranie o ciemno-bronzowej barwie hawańskiego cygara, lub głębokich tonach starego mahoniu. Kolor granatowy jest zawsze modny, ale już nie ten granatowy, który obnoszą od lat marynarze całego świata — ma to być granatowy w stalowy wpadający odcień.

Największą nowością wiosenną dla panów będzie kolor, któremu nadano nazwę „koloru ostrygowego". Jest to wyszukana barwa między popielatem, a sinomodrem, przypominająca rzeczywiście kolor skorupek ostrygi, lub barwę morza, kiedy słońce z za chmur przegląda. Kamizelki fantazyjne, ożywione kolorowym rzucikiem, lub paskami wracają znów do mody.

J. Ścibor.

Ramy oboru prezydenta Rzeczypospolitej.

Podaliśmy swego czasu pokrótce formalności, związane z oborem prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe. Ze względu na to, że w przyszłą sobotę, 9 grudnia, odbędzie się ten ważny akt na mocy postanowień Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., przytaczamy treść odnośnych artykułów Konstytucji oraz ustawy o regulaminie Zgromadzenia Narodowego, aby najszersze warstwy narodu zapoznać się mogły z stanowiskiem prawnem, jakie w ustroju państwowym zajmie u nas prezydent, Głowa Państwa.

Zgromadzenie Narodowe.

W myśl artykułu 39 Konstytucji Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na lat siedem bezwzględną większością głosów. Sejm i Senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe. Ponieważ w przyszłą sobotę będzie się ono składało z 555 członków (444 posłów i 111 senatorów), więc Prezydent może być wybrany przy pełnym komplecie najmniej 278 głosami. Oczywiście jakkolwiek dostateczna z punktu widzenia prawnego większość taka nie może być zadawalającą z punktu widzenia politycznego, gdyż pożądaną jest rzeczą, aby Prezydent Rzeczypospolitej wybrany był poważną większością polskich głosów Zgromadzenia Narodowego.

W przyszłości Zgromadzenie Narodowe zwoływać będzie Prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim kwartale siedmiolecia swego urzędowania, najpóźniej na 30 dni przed upływem siedmiolecia. Ponieważ atoli obecnie ma być wybrany pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, więc w myśl art. 4 Ustawy Przechodniej do Konstytucji z dnia 18 maja 1921 roku pierwsze Zgromadzenie Narodowe zbierze się najpóźniej w 7 dni od dnia ukonstytuowania się Sejmu i Senatu na zaproszenie Marszałka Sejmu. Stanie się to, jak wiadomo, w sobotę, dnia 9 bm.

Regulamin Zgromadzenia Narodowego.

Regulamin Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej zawiera ustawa z dnia 27 lipca 1922 roku, ogłoszona w Nr. 66 Dziennika Ustaw z dnia 18 sierpnia br. (poz506).

Prezydjum Zgromadzenia.

Prezydjum Zgromadzenia Narodowego składa się z Marszałka Sejmu, jako przewodniczącego, Marszałka Senatu, jako jego zastępcy, oraz z ośmiu sekretarzy (czterech z pośród sekretarzy Sejmu i czterech z pośród sekretarzy Senatu, powołanych przez odnośnych Marszałków). Sekretarze urzędują po dwuch jednocześnie na zaproszenie Przewodniczącego, przyczem jeden z nich musi należeć do składu Sejmu, drugi do składu Senatu.

Posiedzenie Zgromadzenia.

Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego otwiera Przewodniczący nie później, niż w 15 minut po godzinie,, na którą zostało zwołane (a więc w sobotę najpóźniej o godz. 12 min. 15), niezależnie od liczby obecnych.

Do prawomocności uchwał i wyborów Prezydenta wymagana jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia (a więc w sobotę przynajmniej 278 członków). W razie braku kompletu posiedzenie może być odroczone najwyżej na 3 dni według uznania Przewodniczącego.

Zgromadzenie Narodowe obraduje jawnie i wyłącznie w języku polskim. Prawo wstępu na salę posiedzeń mają tylko członkowie Zgromadzenia, Prezydent Rzeczypospolitej, którego siedmiolecie urzędowania się skończy, przedstawiciele Rządu i potrzebni na posiedzeniu funkcjonarjusze kancelarji sejmowej.

Zgromadzenie Narodowe może się zajmować jedynie i wyłącznie wyborem Prezydenta. Wszelkie przemówienia, obrady i uchwały są niedopuszczalne i z góry nieprawomocne.

Zgłaszanie kandydatur.

Po otwarciu posiedzenia Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego niezwłocznie wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Nazwiska kandydatów zgłasza się na piśmie, przyczem każda kandydatura musi być popartą przez conajmniej 50 podpisów członków Zgromadzenia.

Po otrzymaniu wszystkich pisemnych zgłoszeń Przewodniczący ustala listę kandydatów i natychmiast zarządza wybory. Dyskusja nad kandydaturami jest niedopuszczalna.

Akt głosowania.

Po zarządzeniu wyborów Przewodniczący wzywa członków Zgromadzenia do zajęcia miejsc. Jeden z urzędujących sekretarzy obejmuje listę imienną członków Zgromadzenia Narodowego, drugi zaś usprawiedliwienia, nadesłane przez nieobecnych członków. Zaproszeni przez Przewodniczącego czterej sekretarze zajmują miejsca na mównicy w charakterze skrutatorów.

Akt głosowania odbywa się w ten sposób że pierwszy z urzędniczących sekretarzy wywołuje po kolei z listy członków Zgromadzenia, którzy podchodzą osobiście do mównicy i składają złożoną we dwoje kartkę z nazwiskiem kandydata do rąk skrutatorów. W razie nieobecności wywołanego członka Zgromadzenia odczytuje drugi urzędujący sekretarz jego usprawiedliwienie, jeżeli zostało nadesłane.

Wynik głosowania i dalsze skrutynja.

Po ukończeniu głosowania Przewodniczący ogłasza je za zamknięte. Obliczenia głosów dokonywują skrutatorzy. Wynik głosowania ogłasza się z mównicy.

Za wybranego uważa się kandydata, który uzyskał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów, przyczem kartki białe, jako też zawierające nazwiska niezgłoszonych kandydatów lub też podpisy głosujących uważa się za nieważne.

Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów, Przewodniczący zarządza drugie głosowanie, potem ewent. trzecie i dalsze bez ograniczenia aż do pomyślnego wyniku. Począwszy jednakże od trzeciego skrutynium, wyklucza się od głosowania tego z kandydatów, który w poprzednim uzyskał najmniejszą ilość głosów. W razie równej ilości głosów przy wszelkich ewentualnościach rozstrzyga los.

Po ostatecznym ukończeniu wyborów Przewodniczący niezwłocznie ogłasza ich wynik, poczem zostaje odczytany protokuł. Każdy członek Zgromadzenia może zgłaszać sprostowania do protokułu, nad którymi głosuje się bez dyskusji. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu Przewodniczący zamyka posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.

O dokonanym wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadamia natychmiast Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Prezesa Rady Ministrów i ustępującego Prezydenta, przesyłając im odpis wierzytelny protokułu Zgromadzenia, poczem Prezydent Rady Ministrów w obecności Marszałka Sejmu i Senatu zawiadamia o dokonanym wyborze nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przysięga Prezydenta.

W dniu i czasie, przez siebie oznaczonym, zwołuje Marszałek Sejmu lub w jego zastępstwie Marszałek Senatu Zgromadzenia Narodowe na ponowne posiedzenie dla odebrania przysięgi od nowoobranego Prezydenta Rzeczypspolitej, który zostaje też wezwany do stawienia się w Zgromadzeniu w oznaczonym dniu i czasie.

W myśl art. 54 Konstytucji składa przed objęciem urzędu nowoobrany Prezydent Rzeczyposplitej w Zgromadzeniu Narodowem przysięgę następującej treści:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Św. Jedynemu, i ślubuję Tobie Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę: obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen."

Rozwiązanie Zgromadzenia i przejęcie władzy przez Prezydenta.

Po odebraniu przysięgi od nowoobranego Prezydenta, o czem sporządzony zostaje protokuł, Przewodniczący rozwiązuje Zgromadzenie Narodowe.

Przejęcie władzy przez nowoobranego Prezydenta od ustępującego odbywa się w obecności Marszałków Sejmu i Senatu i Prezesa Rady Ministrów, który odczytuje odpowiednie protokuły Zgromadz. Narodowego. Akt przejęcia władzy musi być zaprotokułowany i ogłoszony w Dzienniku Ustaw przez Radę Ministrów.

Prawa Prezydenta Rzeczypospolitej.

W myśl postanowień Konstytucji przysługują Prezydentowi Rzeczypospolitej następujące prawa, określające zarazem zakres jego władzy:

1) sprawowanie władzy wykonawczej przez odpowiedzialnych ministrów i podległych im urzędników (art. 43), przyczem sam Prezydent nie jest odpowiedzialny za we czynności urzędowe ani parlamentarne, ani cywilne, odpowiada natomiast za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji i przestępstwa karne (art. 51);

2) podpisywanie i ogłaszanie kontrasygnowanych przez właściwych ministrów ustaw w „Dzienniku Ustaw", jako też wydawanie rozporządzeń wykonawczych celem ich wykonania (art. 44;

3) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów i ministrów, jako też obsadzanie wyższych urzędów cywilnych i wojskowych (art. 45);

4) najwyższe zwierzchnictwo sił zbrojnych Państwa bez prawa sprawowania naczelnego dowództwa w czasie wojny (art. 46);

5) prawo łaski bez prawa udzielania amnestji (art. 46);

6) reprezentacja Państwa na zewnątrz i utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z państwami obcemi (art. 48);

7) zawieranie umów z innemi państwami w pewnych wypadkach, za uprzednią zgodą Sejmu (art. 49);

8) wypowiadanie wojny i zawieranie pokoju tylko za uprzednią zgodę Sejmu (art. 50);

9) prawo do uposażenia według przepisów osobnej ustawy (art. 52).

Zastępstwo Prezydenta.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować urzędu, oraz w razie opróżnienia urzędu Prezydenta wskutek śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny, zastępuje go Marszałek Sejmu.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej przez trzy miesiące nie sprawuje urzędu, wówczas Sejm większością trzech piątych głosów w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów stwierdza fakt opróżnienia urzędu Prezydenta i z samego prawa zbiera się Zgromadzenie Narodowe celem wyboru nowego Prezydenta Rzeczypspolitej.

Listy z Paryża.

LOZANNA.

(Od własnego koresp. „Głosu Pomorskiego).

Paryż, 1 grudnia 1922 r.

Nastrój konferencji. — Wpływ p. M. Childa. — Sprawa Cieśnin. — Sprawa kapitulacji. — Nafta. — Walka trustów. — Kompromis angielsko-amerykański.

Pokojowa konferencja w Lozannie, pomimo wszelkich trudności, które napotyka, nie doprowadzi prawdopodobnie do nowych powikłań, a przeciwnie raczej do pokoju. Z chwilą upadku głównego sprawcy wojny grecko-tureckiej Lloyd Georgea, z chwilą wzmocnienia się w Anglji utrapacyfistycznej Labour Party, z chwilą klęski Greków, z chwilą wreszcie sensacji, jaką sprawiła w świecie całym egzekucja 5 byłych ministrów króla Konstantyna, nastroje wojownicze ze strony Anglji opadły, a Turcja ma aż za wiele powodów obawiania się dalszej kampanji. Przedewszystkiem jest fatalnie zaprowjantowana, po drugie wojna rujnuje ją pod względem gospodarczym.

Ale największy stanowczo wpływ na konferencję lozańską, w sensie utemperowania zapałów wojennych, wywarł p. M. Child, delegat-obserwator Stanów Zjednoczonych. Od chwili jego deklaracji zupełnie inny charakter przyjęła cała konferencja.

Anglja jak wiadomo, od stu przeszło lat walczy o cieśniny. Państwo to które za wszelką cenę pragnie zachować hegemonię na morzu, jest już w posiadaniu Gibraltaru i Suezu, a omal, że nie zostało administratorem kanału w Panamie. Słowem polityka angielska w sprawie cieśnin ma już swoją tradycję, z które aktualnie będzie musiała skwitować, znowu tym razem z powodu Ameryki, która przez usta p. M. Childa wypowiedziała się za wolnością cieśnin. Z drugiej strony Rosja od dawna prowadzi kampanię za zamknięciem morza Czarnego dla statków wojennych. Tradycyjną politykę carów kontynuuje obecnie w Lozannie ambasador czerwonego cara p. Rakowskij. Ale Rosja obecna nie jest zdolna do walki, to też, zdaje się skończy się na demilitaryzacji cieśnin, według cichego porozumienia angielsko-amerykańskiego, które się już zarysowuje.

W takim razie kontrolę nad cieśninami miałaby jakaś komisja międzynarodowa, ale Turcja faktycznie administrowałaby w Dardanelach.

Z innych drażliwych kwestji pozostaje jeszcze sprawa kapitulacji. Niewielki sporny odcinek Maricy wraz ze stacją Adrjanopola nie może być w żadnym wypadku szkopułem, o który się może rozbić konferencja. Wprawdzie państwa bałkańskie: Bułgarja, Grecja i Rumunja zajmują na zewnątrz w tej sprawie stanowcze i jednolite stanowisko. Wątpić jednak należy ażeby ten zresztą zawsze bardzo wątpliwy sojusz zdołał mocarstwa powstrzymać od decyzji, któraby się im w tym wypadku wydała kompromisowa.

O losie systemu kapitulacji zdecydowała już Ameryka. Stany Zjednoczone, od 1899 roku prowadzące w Konstantynopolu zgoła odmienną od mocarstw zachodnich politykę, a mianowicie niedrażnienia ambicji narodowych tureckich, oświadczyły, że są przeciwne polityce zdobywania przywilejów terytorjalnych, ekonomicznych lub innych na ziemiach obcych. Ale co najdziwniejsze, że korespondent „Daily Mail" donosi że p. M. Child zanim przeczytał swoją deklarację, wpierw zakomunikował jej treść lordowi Curzon'owi, który ją zaaprobował.

Otóż prawdopodobnie, zdecydowała nafta. W wilajecie Mossoul znajdują się bogate, źródła naftowe. Ostrzą na nie zęby od dwudziestu przeszło lat dwa rywalizujące towarzystwa: angielskie „Turkish Petroleum Cy" i amerykańskie „Standart Americaine". Dla Anglji zwłaszcza, która całą swą potęgą wywozową, a poniekąd i polityczną opiera na wywozie węgla, wobec coraz większego zapotrzebowania na to źródło energji, którego w Anglji niema za wiele, sprawa koncesji na naftę jest jedną z najżywotniejszych.

Otóż przed samą wojną sytuacja w Turcji była taka, że ednocześnie obydwa te rywalizujące towarzystwa posiadały koncesję na eksploatację nafty Mezopotamskiej. Turcja jak widzimy, jest jeszcze krajem wszelakich możliwości.

Układ w Mendros zdawało się sankcjonował przywileje angielskie, toteż Anglicy w San Remo odstąpili nawet część swych praw Francuzom. Ale dojście Kemala do władzy obróciło w niwecz nadzieje Anglji, a przeciwnie wzmocniło szanse Ameryki. Stany Zjednoczone zdobyły znaczne wpływy w Angorze, a zapewne i daleko idące obietnice, i te wszystkie atuty, zdaje się, zamierzają zdyskontować obecnie w Lozannie ażeby zapewnić pokój, a sobie duże korzyści.

Zakulisową stronę tej sytuacji wyjaśniają nam komunikaty angielskie o zupełnem porozumieniu angielsko-amerykańskiem, oświadczenie senatora Hamiltona Lewis ze stanu Illinois, bawiącego obecnie też w Lozannie, w którem się skarży na niedotrzymywanie przez Angorę, na wzór Sowietów, umów gospodarczych itp.

Tak więc arbitraż dostał się w ręce negocjantów par excellence. W tych warunkach nafta nie może być przyczyną nowej wojny, a wobec nafty bledną wszystkie inne zagadnienia, nawet kapitulacji, nawet cieśnin.

St. Włoszczewski.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

ŚP. WOJEWODA RYMER.

Zszedł ze świata prawie nagle — przed tygodniem piszący te słowa z nim rozmawiał w Warszawie — po krótkiej mózgowej chorobie człowiek rzetelny, uczciwy, pełen ofiarnego dla Ojczyzny poświęcenia.

Pracując znim lat kilka bezpośrednio, widzieliśmy rozwagę, widzieliśmy zapał, z których rosły owocne wyniki dla spraw, któremi zmarły kierował.

Syn ziemi górnośląskiej, syn robotniczy, umiał swojemi zdolnościami i umiejętnością życiową wybić się najprzód wśród towarzyszy pracy tak daleko, że powołali go na prezesa Gł. Zarządu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Jako taki brał z powodzeniem udział w robotniczych naradach międzynarodowych w Paryżu i Londynie.

Zaufaniem obywateli powołany do Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w chwili wyzwolenia Wielkopolski spełniał on prace z pożytkiem, by następnie jako przedstawiciel rządu reprezentować Polskę na I. Kongresie pracy w Waszyngtonie.

Wróciwszy do kraju, dostał się w wir walki plebiscytowej, podczas której obok Korfantego najwalniejsze spełniał zdania.

Zostawszy wojewodą śląskim, z poręki śląskiego N. P. R., którego był członkiem, trudne przejął zadanie, które wyczerpało najwidoczniej jego siły fizyczne i możności duchowe.

Mimo walk, które w ostatnim czasie toczyły się około jego osoby, otaczał go ogólny szacunek dla jego pracowitości i uczciwości.

To też żal ogólny towarzyszy przedwczesnemu zgonowi człowieka, który był jednym z tych, który sprawy Ojczyzny stawiał jako swój sztandar życiowy, pod którego znakiem odszedł w zaświaty.

Niech ziemia ojczysta będzie Mu lekka, pamięć o Nim dobra pozostanie na zawsze.

Nauka, literatura i sztuka

Ulgi dla aplikantów zawodów prawniczych.

Z dniem 30 listopada rb. weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o ulgach dla aplikantów zawodów prawniczych, którym służba wojskowa przeszkodziła w odbyciu aplikacji.

Rozporządzenie m. in. przewiduje, że aplikantom, którzy z jakiejkolwiek godnej uwzględnienia przyczyny, pozostającej w związku z wojną, doznali przeszkody w wykonywaniu swego zawodu cywilnego, może minister sprawiedliwości pozwolić na wliczenie czasu przeszkody do okresu aplikacji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Wig. Ambrożego. Wschód słońca 7.58, zachód 3.45. Wschód księżyca 7.11 zachód 9.54.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę o godzinie 4-tej po południu przedstawienie szkolne „Dziady“ IV akt i „Warszawianka“.

Jutro w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem „Pan Benet“, komedja w 1 akcie Fredry, oraz „Piosnki Tyrolskie“, operetka Koschata w 1 akcie.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś w środę 4-ty akt nieśmiertelnych „Dziadów“, oraz potężna pieśń Wyspiańskiego „Warszawianka“ dla młodzieży szkolnej.

Jutro w czwartek premiera jednej z najcelniejszych komedji Fredry p. t.: „Pan Benet“. W roli p. Benet dyr. Lange, Zdzisław — Roman Cichocki, Paulinę — p. Drozdowska, pułkownik — Ilcewicz, Nariuś — Szymański, Stefan — Bajon.

Na zakończenie nadzwyczaj melodyjna operetka Koschata „Piosnki Tyrolskie“ z p. Palczewską, dyr. Langem, Andrzejewskim, Jóźwickim, oraz w tańcu tyrolskim pp. Totarska i — Roman Cichocki.

—** **ECHA DROŻYZNY.** Otrzymaliśmy z kilku stron listy z gorącą podzięką, skierowaną pod adresem p. prokuratora Dutkiewicza, za jego stanowcze wystąpienie w walce z drożyzną wzgl. z nieuzasadnionym zyskiem nadmiernym.

Do tej podzięki przyłączamy się i my ze swej strony, widząc w zarządzeniu p. prokuratora surowe ale konieczne zarządzenia, podyktowane względami na dobro społeczeństwa i państwa.

Wypowiadając powyższe słowa, nie wątpimy ani na chwilę, że kupiectwo nasze zdoła społeczeństwu wytłomaczyć, że nie po jego stronie leży wina tych z dnia na dzień zmieniających się i to wwyż cen. Kupiectwo — zdaniem naszem — ma bardzo walny obowiązek stawić kwestię jasno i otwarcie, by tą drogą nie tylko wykazać uzasadnienie swych kalkulacji, ale na tej drodze odsunąć się od tych przedstawicieli kupiectwa, których handel uważają za drabinę ku szybkiemu zbogaceniu się.

—** **OFIARY na biednych.** Firma „Pokona“, Pomorski konsum nafty złożyła na ręce moje, dla biednych miasta, sumę 100 000 marek, niniejszem dziękuje za złożony dar.

Prezydent miasta.

—** „W KRAINIE PIĘKNA I FANTAZJI . . .“. Wkrótce odbędzie się wieczór pod powyższym tytułem — w imię odezwy PP. Prezydentów — z dnia 5 grudnia br. w „Głosie Pomorskim“ — który urządza na tanie kuchnie dla najbiedniejszych, grono osób dobrej woli, a gdzie i kiedy — to tymczasem — — — „Nasza tajemnica“.

—** **TOWARZYSTWO CZYTELNI DLA KOBIET** urządziło dnia 4 bm. w pięknie w zieleń przybranej auli gimnazjum Klasycznego obchód listopadowy. Udział obywatelstwa był tak liczny, że wspaniała i obszerna aula zaledwie wszystkich uczestników pomieścić mogła. Przebieg wieczoru był bardzo uroczysty i podniosły. Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez przewodniczącą Towarzystwa panią Kruszonową nastąpił bardzo udatny śpiew chórowy Towarzystwa śpiewu „Lutnia“ pod batutą p. dyrygenta Heyny. Wykład o powstaniu listopadowem wygłosiła p. prof. Pisarzewska. Przepiękne deklamacje „Do Moskali“, Krasińskiego i „Opowiadanie Jana Sobolewskiego“ z III części „Dziadów“, Mickiewicza, wygłosiła z przejęciem panna Lenartowska. Do uroz maicenia wieczoru przyczynił się wielce piękny śpiew solowy p. Ponieckiej i panny Strzyżewiczówny oraz duet (skrzypce i fortepian) wykonany wspaniale przez pannę Steinerówne i pana por. Piotrowicza. Wspólnym odśpiewaniem „Roty“, Konopnickiej zakończono ten uroczysty wieczór.

—** **KÓŁKO ŚPIEWACZE „HARFA“** urządziło w sobotę dnia 2 bm. zabawę jesienną w zieleń przybranej auli w Elizjum połączoną ze śpiewem, odegraniem sztuki teatralnej i tańcami. Na wstępie wygłosiła druhna p. Ertmańska piękny wiersz „O Pieśń“. Odśpiewano również kantatę ks. Kleina „Manifest Ludu“. Potem odegrano wesołą sztukę teatralną: „Brzytwa Swatem“, w której szczególnie p. Jan Radtke jako ojciec się odznaczył. Po odśpiewaniu „Wędrówki“ i wygłoszeniu kupletów chór męski pod batutą p. Smukały, z pieśnią „Trzeba pić“, z której wywiązał się bardzo udatnie, za co przysługuje p. Smukale pełne uznanie. Nakoniec rozpoczęła się zabawa z tańcem.

—** **NASZA NOTATKA ODNIOSŁA SKUTEK.** Starostwo inteisze prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia w sprawie artykułu w „Głosie Pomorskim“ nr. 151 z dnia 29 czerwca br. pod tytułem „Radzyń. Niemczyzna w naszej okolicy“. W sierpniu 1920 r przez Radę gminną wybrany sołtys Rosenfeld w Zelnowie, sprawował dotychczas urząd sołectwa, gdyż odpowiednich kandydatów nie można było uzyskać. Z powodu tego, iż w gminie Zelnowo większa część jest niemiecka (spis ludności z roku 1921 wykazuje 221 Polaków i 283 Niemców) sołtys widział się spowodowany dla ułatwienia biegu administracji wydawać obwieszczenia w języku niemieckim jak i polskim.

Urzędowe zbadanie wykazało, że sołtys Rosenfeld po większej części wydawał obwieszczenia tylko w języku niemieckim, wobec tego usunięto go natychmiast z urzędu sołectwa i mianowano kom. sołtysem p. Czerwińskiego w Zelnowie.

—** **EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI W TERMINIE ZIMOWYM.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości, że w gimnazjach tutejszego Okręgu odbędą się w styczniu i lutym 1923 r. egzaminy dojrzałości dla eksternistów oraz uczniów, zdających egzamin powtórnie.

Kandydaci, powtarzający egzamin, mogą zgłosić się do powtórnego egzaminu w tem samem gimnazjum, natomiast nowozgłaszający się eksterniści będą zdawali w państwowych gimnazjach Klasycznem i Matematyczno-przyrodniczem w Grudziądzu (według programu klasycznego względnie matematyczno-przyrodniczego) i w państwowem gimnazjum w Toruniu (według programu i humanistycznego).

Podania o dopuszczenie do tych egzaminów składają wszyscy kandydaci do dnia 31 grudnia br. w Dyrekcji odnośnego gimnazjum załączając kwit Kasy Skarbowej z opłaty za egzamin. Nowozgłaszający się eksterniści powinni wymienić typ, podług którego pragną egzamin zdawać, a nadto załączyć do podania: życiorys, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, spis lektur z przedmiotów językowych, dokument indentyczności, zaopatrzony w fotografję i świadectwo moralności.

Opłata za egzamin wynosi dla eksternistów 3000 marek polskich, dla kandydatów, powtarzających egzamin, a będących dotąd uczniami klasy VIII, 1000 marek polskich. Kandydaci, którzy do szkoły już nie uczęszczają, płacą jak eksterniści. — Opłata nie podlega zwrotowi.

Termin egzaminu piśmiennego naznacza się na 22 stycznia 1923 r. i dnia następnego, ustnego w dwa tygodnie później.

—** **UBRANIA SŁUŻBOWE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.** Ze sfer kolejowych dowiadujemy się, że na mundury, należne pracownikom kolejowym w 1922 r. otrzymały już Dyrekcje kolejowe niezbędne ilości sukna.

Niebawem więc pracownicy kolejowi pewnych kategorii służbowych otrzymają mundury.

—** **KONSUL FRANCUSKI W POZNANIU** pan Dufort wyjechał na urlop do Francji. W czasie jego nieobecności zastępuje go kancelarz pan Buzenac.

Ruch towarzystw.

—(rt) **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW W GRUDZIĄDZU** odbędzie się jutro (czwartek) 7 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Bazarze. Przybycie wszystkich członków konieczne.

—(rt) **KÓŁKO ŚPIEWACKIE „HARFA“.** Ćwiczenia odbywają się regularnie we wtorki i piątki o godzinie 7 i pół wieczorem na sali w Elizjum. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz i miłośników śpiewu, aby się dali zapisać do Kółka „Harfa“. Dyrygent.

—(rt) **POSIEDZENIA ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbywać się będą regularnie każdego poniedziałku o godzinie 7 i pół wieczorem. Zamiejscowi członkowie proszeni są o ile możności również o przybycie. Uchwałą Zarządu postanowiono, aby, aż do uzyskania własnego lokalu, odbywać zebrania w cukierni Nowy Świat, co podaje się wszystkim członkom do wiadomości z tem, że bez specjalnych zawiadomień obowiązani są członkowie Zarządu, komendant, komisja rewizyjna i kierownicy wydziałów, wchodzący w skład Zarządu, przybywać regularnie.

Sekretarjat Okręgowy Związku Tow. Powstańców i Wojaków.

Z Pomorza.

—** **TCZEW. (Demonstracja antyżydowska).** W ubiegłą niedzielę odbył się na sali Hali Miejskiej wielki wiec, mający za cel wniesienie protestu przeciw napływowi żydowskiemu na Pomorzu.

Przemawiali m. i. pp. Wilga z Tczewa i Kozłowski z Warszawy, którzy wskazali na wdzieranie się Żydów do wszelkich wpływowych prywatnych i rządowych stanowisk.

Dyskusja była bardzo ożywiona, znać było żywy odruch społeczeństwa pomorskiego przeciw najazdowi żydowskiemu.

Uchwalono odpowiednią dłuższą rezolucję, poczem ruszył olbrzymi pochód na miasto, gdzie przemówił na zakończenie jeszcze p. Wilga, poczem odśpiewano Rotę.

—** **TCZEWSKIE ŁĄKI. (Ponowne morderstwo rabunkowe).** W nocy z piątku na sobotę popełniono w Tczewskich Łąkach na dzierżawcy posiadłości ziemskiej p. Ferdynandzie Drewsie i jego małżonce morderstwo. Drewsa, w wieku około 70 lat, znaleziono w stodole z przerżniętem gardłem i roztrzaskaną czaszką i przykrytego słomą i narzędziami rolniczemi a żonę jego w wieku około 60 lat z roztrzaskaną czaszką w mieszkaniu. Sprzęty domowe były w wielkim nieładzie porozrzucane w pokoju. Zachodzi morderstwo rabunkowe, ponieważ znaleziono pieniądze porozrzucane w pokoju. W mieszkaniu znaleziono czerwoną kopertę pokrwawioną.

Również znaleziono w pobliżu popełnionego morderstwa ubranie mordercy obryzgane krwią. Przypuszczać należy, że dla zatarcia sprawy morderca przebrał się w zrabowane ubranie i uszedł.

Z powodu późnej pory nie można było stwierdzić czy i co skradziono. Inwentarz żywy odstawiła policja do wójtostwa, a na miejscu pozostawiono posterunek. Zwłoki obłożono aresztem przez komisję sądowe, celem przewiezienia i obdukcji lekarskiej i celem stwierdzenia śmierci przewiezione je do szpitala miejskiego.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Zamiast do ślubu — do więzienia.)** Policja aresztowała Stanisława Fiebiga i Jadwigę Mikołajczakówne, których ślub miał się odbyć w tych dniach w Szamotułach. Okazało się, że narzeczeni przed paru tygodniami dokonali wielkiej kradzieży przy ulicy Podgórnej nr. 4, gdzie z jednego mieszkania skradli różne rzeczy, wartości 2 i pół miljona marek. Przy kradzieży pomogła Mikołajczakównie i Fiebigowi służąca Stefanja Sobczyńska. Została ona także aresztowana, jako również paserka, nazwiskiem Brzezińska.

—** **WARSZAWA. (Pierwszy „geszeft“ posła).** Jeden z nowoobranych posłów na Sejm wydrukował, jak donoszą pisma warszawskie, takie ogłoszenie w prasie żargonowej: „Jako wspólnik do już istniejącego interesu manufakturnego w Warszawie chce przystąpić poseł na Sejm, z większym kapitałem, mający pierwszorzędne stosunki z łódzkimi fabrykantami i kupcami“.

Obiecujący poseł!

—** **ŁÓDŹ. (Wzrost drożyzny).** Tutejszy urząd statystyczny przy magistracie podaje, że wzrost kosztów utrzymania rodziny złożonej z 4 osób, wzrósł o 31,16 procent w stosunku do kosztów w październiku.

— **DROŻYZNA** — wołasz, a nie pomyślisz, jak jej zaradzić. Rada jest tylko jedna — nabyć **ZŁOTĄ POŻYCZKĘ.** Przez to wzmocnisz skarb państwa i zapobiegniesz dalszemu spadkowi marki, a i sam zrobisz doskonały interes.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1, Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu, za czas od 27 listopada do 2 grudnia 1922 r.

Położenie polityczne Niemiec w ciągu ubiegłego tygodnia sprawozdawczego było niepewne i to z powodu oczekiwania decyzji konferencji aljanty w Brukseli. Ogólne jest przypuszczenie, że przed konferencją Brukselską odbędą się przedwstępne narady mocarstw zachodnich w Londynie. W tej niewyraźnej sytuacji politycznej Niemiec dewizy silnie w przeciągu tygodnia się wahały i oczekuje się w kołach spekulacyjnych prędzej pogorszenia niż poprawy kursu marki niemieckiej. Z powodu wysokiego stanu dewiz czyniono na rynku gdańskim bardzo mało transakcji, zaś w chwilach osłabienia dewiz nastąpiło ożywienie i wielki popyt. — Równocześnie z marką niemiecką wahała się marka polska w dalszym ciągu na giełdzie tutejszej. Stabilizacja dolara na giełdzie warszawskiej przy parytecie 15—16 000 okazała się krótkotrwałą, Marka polska w dalszym ciągu na wartości straciła.

Na giełdzie gdańskiej na początku tygodnia notowano za dolara 7 960, markę polską 47,62 w końcu tygodnia za dolara 8 220, markę polską 47,24. Na giełdzie warszawskiej notowano na początku tygodnia za dolara 16 655, markę niemiecką 2,09, w końcu tygodnia za dolara 17 344, markę niemiecką 2,11.

Kawa: Ceny i sytuacja na rynku światowym pozostały bez zmian. Na rynku gdańskim z powodu świąt popyt na gatunki lepsze się ożywił.

W ciągu tygodnia notowano za 1 kg.

	mkn.	mkp.
Rio	2 040—2 140	4 255—4 555
Santos Superior	2 677—2 777	4 255—4 555
Santos Prime	2 753—2 853	5 860—6 060
Guatemala	3 188—3 288	6 730—6 980

Herbata: Wielki konsum spowodował podskoczenie cen na wszelkie gatunki na rynku światowym. Tendencja na rynku gdańskim bardzo mocna przy cenach niższych niż na rynku światowym. Zapasy gdańskie wyczerpane,

	mkn.	mkp.
Moning Congo	3 694—3 794	7 900— 8 140
Java Pecco	4 800—4 900	10 220—10 470
Java Orange Pecco	5 064—5 164	10 900—10 026

Ryż: Na rynku gdańskim tendencja mocna przy osłabionym popycie. Na późniejszą dostawę poczyniono większe transakcje.

	mkn.	mkp.
Burma II Original	463—563	1 010—1 210
Burma II Mühlenware	457—557	1 000—1 200

Korzenie: Na rynku światowym tendencja mocna i popyt ożywiony. Na rynku gdańskim ze względu na sezon nadal popyt ożywiony przy cenach niezmienionych.

	mkn.	mkp.
Pieprz Singapore	1 382—1 482	3 400—3 627
Piment	800— 900	2 150—2 400
Cassia lignea	1 626—1 726	3 900—4 141
Gwoździki Sanzibar	3 750—3 994	6 600—7 093

Kakao: Popyt na rynku gdańskim ożywiony przy cenach niezmienionych. W porównaniu do kawy konsum bardzo wzrósł

	mkn.	mkp.
Amerykańskie	763—863	1 800—2 030
Angielskie	726—826	1 700—1 952

Śledzie: Rynek gdański bardzo mocny. Popyt dziennie wzrasta. Norweskie Vaar są na wczerpaniu. W Anglii połów wypadł bardzo źle wobec tego oczekiwana jest podwyżka ceny.

	mkn.	mkp.
Norweskie Vaar 20 r.	32 900—33 790	69 000— 71 800
Crownbrand Matties	64 700—65 700	137 000—139 130
Jarmouth Matties	65 600—66 630	137 000—141 100

Ceny w markach niemieckich rozumieją się wyłącznie cła, w markach polskich włącznie cła.

Sprawy Kupieckie.

— **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH W TORUNIU** odbyło się dnia 4. bm. w „Dworze Artusa" pod przewodnictwem p. K. Barańskiego przy udziale 50 członków i kilku gości. Na wstępie p. prezes, zagajając posiedzenie, powitał gości, oraz przybyłego z Grudziądza kierownika Centrali p. M. Pacoszyńskiego. Po odczytaniu porządku dnia sekretarz p. Brzeski przeczytał protokóły z ostatnich zebrań, które zostały przyjęte bez dyskusji. Z kolei omawiano finansowy wynik Zjazdu, który wykazuje znaczny niedobór.

W sprawie ustawy alkoholowej, na podstawie której ma być skasowana znaczna ilość wyszynków, zabierał głos p. Pękała, który w obszernem przemówieniu uwydatnił rezultaty wiecu protestującego w Poznaniu. Następnie omówił najważniejsze punkty ustawy. Wywody mówcy uzupełnił kierownik Centrali, zastanawiając się nad brakami ustawy, która w wielu punktach jest sprzeczna z konstytucją naszą. Najbardziej ujemna strona tego zagadnienia jest ta, że ustawa pozbawia liczne rodziny utrzymania a w wielu wypadkach do dziś dnia osoby, które mają być pozbawione procederu, o tem nie są dotychczas powiadomione. Po obszernej dyskusji uchwalono zwołać na poniedziałek dnia 11 bm. wiec protestacyjny z całego Pomorza, który ma się odbyć w Toruniu w „Parku Wiktorji".

W obszernym referacie poruszył kierownik Centrali najważniejsze zagadnienia dotyczące rozwoju handlu i przemysłu w Polsce. Rzeczowemi argumentami wykazał prelegent, że najważniejsze postulaty handlu i przemysłu są w większości wypadków przez nasze sfery miarodajne zapoznawane. Handel niema dziś absolutnie żadnego poparcia ze strony rządu a przeciwnie w wielu wypadkach godzi się w jego podstawę. Polskie kupiectwo na Pomorzu musi obnrącz trzymać się placówek swoich i walczyć z przeciwnościami, gdyż inaczej kapitulując przed tymi, którzy nie rozumieją znaczenia handlu, doprowadzimy obecny jego rozwój do upadku, a tem samem damy możność żydostwu opanować nasze warsztaty pracy. Ażeby praca kupiectwa, mająca dobro ogólne na celu odbywała się planowo, powołane są do tego nasze związki i zrzeszenia, które w tym względzie oddają nieocenioną usługę. Na poruszone tematy odbyła się ożywiona dyskusja w której głos zabierali pp. Barański,, Buza, Brzeski, Dyr. Krenc, Inspektor Katafias, Cieluch, Borowski, Zemanek, Gębarski i inni. O godzinie 11-stej p. prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Kupiectwu".

PRZEMYSŁ

— **Kredyty dla przemysłu.** W ciągu pierwszych 9 miesięcy rb. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przyznała przemysłowi ogółem kredytu dyskontowego lombardowego na sumę 145 miljardów marek. Pozatem przemysł cukrowniczy korzystał ze specjalnych kredytów w P. K. K. P. za pośrednictwem banków.

Kredyty te w ubiegłej kampanji wyniosły 7 miljardów mk.; w związku z obecną kampanją udzielone przemysłowi cukrowniczemu 36 miljardów mk. Przemysł gorzelniczy korzystał z kredytu specjalnego w wysokości z górą 1 miljarda mk.

KOMUNIKACJA.

— **Celem ubezpieczenia całości taboru kolejowego.** Władze kolejowe stwierdziły, że wysyłanie pociągami próżnych wagonów krytych odbywa się niejednokrotnie bez uprzedniego sprawdzenia czy drzwi wagonów są szczelnie zamknięte, wskutek czego zdarzają się wypadki kursowania wagonów z otwartemi drzwiami. W porze deszczowej przyczynia się taki stan rzeczy do niszczenia podłóg w wagonach, w czasie zaś pogody — padając ez komina parowozu iskry mogą bardzo łatwo wzniecić pożar.

Wychodząc z założenia konieczności ochrony taboru kolejowego, władze kolejowe wydały zarządzenie, aby służba stacyjna i drużyny konduktorskie zwracały baczną uwagę na wagony próżne i zapobiegały wysyłaniu takich wagonów z drzwiami otwartemi.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Preliminarny budżet ministerjum pracy.** „Kurjer Poranny" donosi: Ministerjum pracy i opieki społecznej złożyło w końcu zeszł. m. departamentowi budżetowemu ministerjum skarbu swój preliminarny budżet na rok 1923. Budżet ten zawiera preliminarz dochodów w wysokości 3 712 000 000 marek, rozchody natomiast wynoszą 36 213 000 000 mk. Główne pozycje dochodowe płyną z urzędu emigracyjnego. Tak z prowizji wynoszącej 1½ proc. ze sprzedaży kart okrętowych wpłynie w roku przyszł. z urzędu — 510 000 000. opłaty za koncesje od towarzystw okrętowych dadzą 32 000 000; za żywienie reemigrantów w Gdańsku — 1 500 000 000; wizy na paszportach zagran. przyniosą 94 000 000. Prócz tego wpłynie półtora miljarda tytułem zwrotu od warsztatów związku inwalidów w Piotrkowie.

W pozycjach rozchodowych główne miejsce zajmuje utrzymanie zarządu centralnego 28 263 000 000 mk. (W tym wypadku osobowe — 366 miljonów). Drugą pozycję stanowi: Urząd emigracyjny — 5 796 000 000 marek, żywienie repatrjantów — 2 500 000 000 mk. i 1 800 000 000 utrzymanie obu delegacji mieszanych do spraw repatrjacji. Trzecia pozycja wykazuje koszta utrzymania Urzędów inspekcji pracy — 808 000 000; czwarta koszta utrzymania urzędów pośrednictwa pracy — 704 000 000; piąta — wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej 532 000 000 i szóstą — urzędów ubezpieczeń społecznych 107 000 000.

PODATEK.

— **Podwyższenie podatku spożywczego od cukru.** Od dnia 30 listopada rb. zaczęło obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem obszaru województwa śląskiego rozporządzenie rady ministrów o podwyższeniu podatku spożywczego od cukru. Rozporządzenie podwyższa podatek spożywczy od cukru z dotychczasowej kwoty 30 tyś. mk na 60 000 mk. od 100 kg. cukru wagi netto.

Zgodnie z par. 2 rozporządzenia ministra skarbu uprawniony jest do zwolnienia w całości lub w części od podatku cukier, wywożony zagranicę Polski w stanie naturalnym lub w przetworach cukrowych.

— **DOTYCZY PODATKU OD CUKRU.** Ze strony Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych otrzymaliśmy wiadomość o podwyższeniu podatku od cukru z dniem 30 listopada br. Obecny podatek od cukru ustanowiono na 600 marek od jednego kilograma.

Wszelkie zapasy cukru i przetworów z cukru wynoszące 100 kgr. lub więcej, jakie w dniu 30 listopada br. znajdować się będą u sprzedawców i u innych osób podlegają zgłoszeniu w trzech egzemplarzach w Urzędach Kontroli Skarbowej w przeciągu 5-ciu dni po ogłoszeniu odnośnego rozporządzenia a zatem do 6 bm. Dodatkowy podatek po 300 marek od 1 kgr. ma być zapłacony do 8 dni w Kasie Skarbowej.

Zawartość cukru przy dodatkowym opodatkowaniu oblicza się przy cukrze 100 procent, przy cukierkach nienadziewanych i karmelkach na 60 procent, przy cukierkach nadziewanych, marmeladzie i czekoladzie 40 procent, przy miodzie sztucznem na 70 procent, przy likierach na 25 procent, wagi netto powyższych przetworów.

Przesyłki powyższych przetworów, które w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia znajdować się będą w transporcie — mają być po ich odebraniu przez odbiorców do 5 dni w sposób powyższy zgłoszone.

Niezgłoszenie zapasów, podlegających dodatkowemu opodatkowaniu pociąga za sobą kary przewidziane w odnośnych ustawach Skarbowo-karnych.

PRACA.

— **Wiec pracowników przemysłu tytoniowego.** W Poznaniu odbył się wiec pracowników przemysłu tytoniowego. P. Wojciechowski wygłosił referat o skutkach i następstwach monopolu oraz o kryzysie panującym w przemyśle tytoniowym. Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której wyrażono nadzieję, że nowy Sejm powróci jeszcze do sprawy monopolu i uchwali odpowiednią zmianę. Wybrana delegacja ma się udać w tej sprawie do Województwa oraz do Sejmu. Przyjęte rezolucje stwierdzają, że zastój w fabrykach tytoniowych byłej dzielnicy pruskiej pozbawił już kilkaset rodzin chleba, a dalszym setkom rodzin grozi ten sam los w najbliższym czasie. Wobec tego wzywa się rząd do bezzwłocznego przedsięwzięcia środków zaradczych i do zwalczania przemytnictwa papierosów i cygar z Niemiec i Gdańska oraz do niedopuszczania dalszego sprowadzania wyrobów tytoniowych z Niemiec i Austrji na Górny Śląsk i na Śląsk Cieszyński, pozatem zawieszenia w urzędowaniu i pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników Województwa Śląkiego, którzy wbrew zakazom ustawowym sprowadzają wagonami papierosy i tytoń z zagranicy Pracownicy żądają zniesienia ograniczeń w obrocie wyrobami tytoniowemi pomiędzy poszczególnemi dzielnicami w Państwie i przedłożenia Sejmowi w jak najkrótszym czasie projektu ustawy o zniesieniu monopolu tytoniowego. Dla robotników zwolnionych z pracy domagają się odszkodowania pieniężnego przez Dyrekcję Monopolu i dania nowego zajęcia.

Pozatem wybrano delegację z 12 członków, która ma się udać do redakcji „Prawdy", organu Narodowej Partji Robotniczej i przedstawić jej następstwa popieranego przez N. P. R. monopolu.

Zagranica.

△ **Kleska bezrobocia na Morawach w Czechosłowacji.** Związek przemysłowców na Morawach rozesłał do swych członków kwestjonarjusze o stanie zatrudnienia. Za normalny stan zatrudnionych w tych kwestjonarjuszach wzięto rok 1914 z 25065 zatrudnionych robotników.

W roku bież. w październiku pracowało w fabrykach przemysłowych na Morawach 12766, w listopadzie 11 189 robotników. Z 12 766 rob. w październiku pracowało po 6 dni w tygodniu 1707, po 5 dni 2652, po 4 dni 3917, po 3 i mniej 1400.

Największe bezrobocie grozi w przemyśle tkackim. W r. 1914 pracowało według podanych kwestjonarjuszów w 4 fabrykach tkackich 14927 robotników, obecnie w październiku 1638, na początku listopada już tylko 1397. Z tych zaś nawet dziesiąta część nie pracowała po 3 dni w tygodniu.

Dane te nie obejmują najbardziej uprzemysłowionych, tj. północno-wschodnich, Moraw, w których liczba bezrobotnych jest większa. W hutach witkowickich ubytek robotników wobec r. 1914 wynosi 10 000 do 12 tysięcy.

Pożyczka Złota.

Kupując pożyczkę złotą, spełnisz nietylko obowiązek względem swego państwa, lecz zapewnisz sobie i swej rodzinie lepszą przyszłość.

Któryż to dobrze myślący człowiek nie chciałby zapewnić sobie i swojej rodzinie lepszego bytu, a swoim dzieciom dać wychowanie i wykształcenie, przez które mogliby stanąć w rzędzie najbardziej poważanych obywateli. Ale to przecież darmo nie przychodzi; potrzeba na to pieniędzy, których skarb polski nie ma, bo wszyscy obywatele płacą dotąd niezmiernie małe podatki.

W r. 1595 Jan Zamoyski, otwierając swoją akademję, powiedział: „Bez nauk, acz mogą być niektórzy cnotliwi, gdy lud w ciemności — walą się królestwa, upadają mocarstwa.“ Dzisiejsza Polska, jeśli ma być wielką i skutecznie współzawodniczyć z państwami ościennemi, musi wychować nowe pokolenie w oświacie powszechnej, musi łożyć środki na krzewienie nauk. Przez oświatę powszechną państwo nasze umocni swoje podstawy i zapewni lepszą przyszłość obywatelom.

Czyż można do tego dojść, gdy skarb państwa naszego nie ma pieniędzy i gdy marka nasza nie ma stałej wartości? Oczywiście — nie; Jedyną drogą ku poprawie — to zasilić skarb pożyczka.

Gdy wykupimy **Pożyczkę złotą**, uchwaloną przez Sejm — zasilimy skarb państwa, zapobiegniemy dalszemu spadkowi waluty, a po wprowadzeniu waluty polskiej, na złocie opartej — zabezpieczymy swój dorobek i lepszą przyszłość sobie i swej rodzinie.

Kupujmy Pożyczkę Złotą!

*

Nie żałuj pieniędzy,
Jeśli Polska w biedzie,
niechaj nie zna nędzy,
nie żałuj pieniędzy.

Pośpieszaj czemprędzej,
abyś był na przedzie,
nie żałuj pieniędzy,
jeśli Polska w biedzie.

Nowości wydawnicze.

Aktualne wydawnictwa Ligi Katolickiej w Poznaniu. Na porządku obrad nowego Sejmu i Senatu, znajdzie się wkrótce kwestja prawodawstwa małżeńskiego. Doskonałą rozprawę na temat **„O nierozerwalności węzła małżeńskiego“** napisał prof. seminarjum duchownego ks. Fr. Kwiatkowski T. J. Na 32 stronach omawia następujące rozdziały: 1) Co to nierozerwalność małżeństwa, co rozwód a co separacja?; 2) Uzasadnienie nierozerwalności z rozumu i z wiary; 3) Streszczenie i wnioski; 4) Odpowiedź na zarzuty; 5) Małżeństwo niechrzczonych; 6) Rola Kościoła, a rola Państwa w prawodawstwie małżeńskim. Cena 100 mk.

Niemniej na czasie jest broszura Floriana Jeżyckiego, t. **„Prawda o adwentystach“** oraz kilka uwag o czytaniu Pisma św. „Rzecz jest ujęta gruntownie, a przytem bardzo interesująco na 68 stronach w następujących rozdziałach: 1) Początki sekty adwentystów; 2) Dalsze losy sekty; 3) Błędne nauki sekciarzy; 4) Sobota czy niedziela? 5) Tradycja; 6) Rzekome fałszowanie przez Kościół przykazań Bożych i Sakram. św.

O końcu świata. — O czytaniu Pisma św.: 1) W Starym Zakonie; 2) Praktyka Kościoła Chrystusowego; 3) Czy świeccy ludzie mają obowiązek czytać Pismo święte. Cena 600 mk.

Działalność Adwentystów i pokrewnych im badaczy Pisma św. przechodzi tak często w sferę zagadnień politycznych i prawnopaństwowych, że broszura ta powinna się znaleść w ręku każdego inteligentnego człowieka.

„Baczność Katolicy“ nazywa się trzecia broszurka, jest to zestawienie na 16 stronach — najważniejszych błędów, mianowicie z historji Kościoła, głoszonych przez pisma ulotne religijnych sekt zagranicznych, z których jedna ogłosiła 15 000 mk. premji za wykazanie błędów w nauce katolickiej. Cena 200 mk. Broszury powyższe są do nabycia w każdej księgarni, na składzie głównym znajdują się w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu przy pl. Wolności.

Zamawiając wprost w Sekretarjacie Generalnym Ligi Katolickiej w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 22 II ptr. 41 pokój — za gotówkę — otrzymuje się przy odbiorze 10 egz. jednej z tych broszur — 20 proc. upustu.

Nasze agencje na prowincji:

Brodnica: p. Bulka, Rynek, (księgarnia);
p. J. Słoszewski;
Chojnice: p. Kaszubowski, ul. Gimnazjalna, (księgarnia);
p. Wieczorkiewicz Nast. ul. Gdańska (księgarnia);
Chełmża: p. Grzankowski, Rynek, (skład cygar);
p. M. Zieliński, ul. Hallera 30,
Chełmno: p K. Sieradzki (księgarnia);
p. Balicki, (restauracja dworcowa);
Działdowo: p. Schmagiewski, ul. Dworcowa (księg.);
Gdańsk: Tow. Księg. kol. Ruch przy Rynku Kaszubskim;
Gniew: p. Górski, (księgarnia);
Kartuzy: Świetlik, ul. Leśna nr. 6.;
Kościerzyna: p. Rogalla, (księgarnia);
Lidzbark: p. Mazurkiewicz, (skład cygar);
Lubawa: p. Haske, (księgarnia);
Mława: Biuro Dzienników;
Nowe: p. Majewski, (fryzjer);
Nowe-Miasto: p. Łazarewicz, (fryzjer);
A. Miechczyński, ul. Jagiellońska;
Rypin: p. Koskowski, ul. Gdańska; (drukarnia i księg.);
Skarszewy: p. Czarkowska (księgarnia);
Świecie: p. Fr. Domachowski, (księgarnia);
Skępa warsz.: p. Rokiecki.
Tuchola: p. Stanisław Rink, Rynek, (księgarnia);
Tczew: p. Kopczyński, ul. Dworcowa. (księgarnia).
Wejherowo: Leon Kąkol, ul. św Jana;

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Dnia 4. bm. o godz. 4 rano zmarł po krótkiej chorobie

ś. p.

Karol Eksner

major W. P.

w 47 roku życia. (3765

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego urzędnika, któremu zachowamy zawsze wdzięczną pamięć.

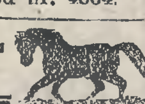
Grudziądz, dnia 5 grudnia 1922.

Bank Powiatowy w Grudziądzu

Dobrze utrzymany

maneż

(roswerk) 2 konny na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4664.

Ogier 

z rodowodem stadniny uznany do rozpłodu 3½ roku stary, krwi wschodnio-pruskiej. na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4667.

Maszyna

do szycia 4679

do wpuszczania w szafkę orzechową, korzystnie do sprzedania.

Schulz, Sobieskiego 13.

Gustaw Weese ▣ Toruń

fabryka pierników

Najstarsza i największa fabryka pierników w Polsce

założona w roku 1763. (3661

Wyroby jaknajprzedniejszego smaku

pierniki miodowe, sucharki, keksy, pieczywo deserowe i makaroniki.

Do nabycia we wszystkich odpowiednich interesach.

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski

Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Najbliższy, dwunastomiesięczny kurs dla

kandydatek na akuszerki

rozpocznie się w Poznaniu dnia 1 kwietnia 1923 r.

Wniosek o przyjęcie do kursu należy stawić do Magistratu.

Do wniosku dołączyć należy następujące papiery:

1) poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia fizycznego i umysłowego,
2) poświadczenie policji miejscowej, iż wnioskodawczyni nadaje się do zawodu tego, — że cieszy się dobrą opinją, nie była sądownie karaną i że nie miała dzieci nieślubnych,
3) świadectwo chrztu lub urodzenia,
4) świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Zamężne kandydatki muszą pozatem dołączyć zezwolenie męża.

Wszelkie informacje w sprawie powyższego kursu, otrzymają interesowani w Magistracie, Ratusz I, pokój nr. 30 — do dnia 5 stycznia 1923 r. (3762

Grudziądz, dnia 1 grudnia 1922 r.

MAGISTRAT

J. WŁODEK.

Rozporządzenie

ministra spraw wewnętrznych z dnia 5 lipca 1922 r. nr 483 w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i uwidaczniania cen.

Na mocy art ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. P. nr 67 poz. 449) oraz z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 43 poz. 361) zarządza się co następuje:

§ 1.

Właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierń kawiarń i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych mających na celu sprzedaż artykułów powszedniego użytku, obowiązani są wywiesić w pomieszczeniach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku, przeznaczone na sprzedaż towary i przedmioty powszedniego użytku, oraz uwidaczniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach.

§ 2.

Cenniki winny być wywieszone wzgl. umieszczone na widocznem i dostępnem dla nabywcy, względnie spożywcy miejscu i zawierać oprócz wyszczególnienia towarów i cen, firmę lub nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, adres i datę sporządzenia cennika. Okręgowe urzędy walki z lichwą wzgl. władze administracyjne I instancji wydadzą szczegółowe zarządzenia i przepisy co do sposobów i formy uwidaczniania cen na przedmiotach przeznaczonych do sprzedaży, zarówno jak i co do sposobów i formy sporządzenia i wywieszenia cenników.

§ 3.

Zakazuje się pobierania za artykuły sprzedawane cen wyższych od wskazanych w cennikach.

§ 4.

Nie wolno odmawiać sprzedaży artykułów na które ceny są uwidacznione w cenniku.

§ 5.

Wymienieni w § 1 niniejszego rozporządzenia właściciele przedsiębiorstw wzgl. zatrudnieni przez nich pracownicy obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki na sprzedane towary i przedmioty. W rachunkach winna być wskazana firma lub nazwisko właściciela, adres, data sprzedaży, jakość i ilość towaru i cena za którą towar był sprzedany.

§ 6.

Właściciele przedsiębiorstw winni posiadać oryginalne faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary.

§ 7.

Winni przekroczenia wzgl. niewykonania zarządzeń zawartych w §§ 1—7 niniejszego rozporządzenia, karani będą na podstawie art. ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz U. R P. nr. 67 poz. 449) aresztem do 6 miesięcy i grzywną do wysokości 1000000 mk. lub jedną z tych kar.

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dniem ogłoszenia, jednocześnie tracą moc wszelkie poprzednie rozporządzenia wydane w sprawie przymusowego uwidaczniania cen.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) A. Kamiński.

Powyższe rozporządzenie podaje się poraz drugi do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Na mocy § 2 powyższego rozporządzenia zarządzam co następuje

§ 1.

Kto w handlu detalicznym sprzedaje artykuły żywnościowe, przedmioty gospodarstwa domowego lub inne artykuły codziennego użytku jakoteż paszy jest obowiązany w sklepach, na rynku, lub innych miejscach sprzedaży wywiesić w widocznych miejscach cenniki tychże artykułów oraz uwidaczniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach w sklepach a także i w oknach wystawnych.

§ 2.

Cen podanych na cennikach nie wolno przekraczać, sprzedawanie niektórych artykułów z przymuszeniem kupienia innych towarów jest zakazane.

§ 3.

Na cennikach, wypisanych wyraźnie w języku polskim, należy podać cenę za 1 funt (½ kilograma) metr, lub sztukę i t. p.

§ 4.

Cenniki winny być drukowane lub atramentem wypisane i na żądanie do odstemplowania w Urzędzie policyjnym przedłożone. Cenniki nieczytelne lub poprzekreślane uważać się będzie za nieistniejące.

Niezastosowujący się do powyższego rozporządzenia będą bezwzględnie do odpowiedzialności pociągnięci.

Grudziądz, dnia 2 grudnia 1922 r.

Prezydent miasta.

(—) Włodek. 3716

Obwieszczenie.

Z dniem 1-go grudnia r. b. rozpoczął urzędowanie

Okręgowy Urząd Ziemski

w Grudziądzu.

Biura Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, mieszczą się przy ulicy **Ogrodowej nr. 31.**

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu załatwia dla całego Województwa Pomorskiego wszystkie sprawy, które dotąd należały do kompetencji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

Wyłączone narazie są sprawy włości rentowych. (Uzależnione przez b. Komisję Kolonizacyjną, od "Bauernbanku", Mittelstandskasse i t. p.) należące nadal do kompetencji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

Przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, utworzona jest także osobna Okręgowa Komisja Ziemska dla Województwa Pomorskiego.

Strony przyjmuje się oprócz soboty we wszystkie dni powszednie od godziny 12-tej do 2-giej po południu.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego przyjmuje interesentów prywatnych we wtorki, środy i piątki od godziny 12-tej do 2-giej. 3767

Grudziądz, dnia 1 grudnia 1922 r.

Okręgowy Urząd Ziemski.

Konkurs.

W tutejszej Kasie Chorych wakuje zaraz

posada dyrektora

który jest obeznany z sprawami ubezpieczeniowemi i książkowemi (buchalterja)

Pobory podług 7 mej klasy pragmatyki państwowej wraz z dodatkami komunalnymi.

Zgłoszenia z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy skierować listem poleconym do Zarządu Kasy Chorych miasta Grudziądza najpóźniej do 15 grudnia 1922 r.

Po odbyciu 6-cio miesięcznej służby próbnej nastąpi dopiero ostateczne przyjęcie. (3769

Rum ▣ Arak ▣ Koniak

Likiery J. Kujawy poleca

Wschodnio - Krajowe Towarzystwo Kom. Rożeński

Telefon 79. **Grobłowa 6.** przy Rynku Telefon 79.

Znaleziono

Znalazł się

wyżeł

brunatny z obciętym ogonem. **Flindt,** Kościuszki 28. II. |4687

Różne

Choroby żołądka, kiszek, nerek i zatwardzenia hemoroidy leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera** Żądać w aptekach i drogerjach. **HURT. Umbreit Co, Poznań**

ŻARÓWKI

elektryczne przepalone

naprawia

„ŻAREK"

Raprezentacja Sobecki Poznań, Młyńska nr. 9.

Zastępcy poszukiwani.

Siano - słoma!

Kupię każdą ilość

SIANA I SŁOMY

w stanie prasowanym lub luźnym przy ewent. odbiorze z miejsca.

Odbiór od dostawców z własną zwózką codziennie od 8-mej do 4-tej **w Tarpnie** (Minowiec).

Paweł Witkowski, Grudziądz 3766

Plac 23-go Stycznia 4/5. :-: **Telefon 352 i 28**

Poszukujemy natychmiast lub później

dzielną buchalterkę

władającą językiem polskim i niemieckim do książk. amerykańskiej.

Oferty pod nr. 4688 do Głosu Pomorskiego.



Najuporczywszy |2334A

ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

„MIGREONO NERWOSIN"

sprzedają wszystkie apteki i drogerje.

HURT. Umbreit & Co, Poznan



Polecam po cenach konkurencyjnych

Rum • Konjak

Pierwszorzędne **likiery**

pierwszych fabryk i firm polskich.

FRANCISZEK BUCH

Tel. 536. Mickiewicza 7. Tel. 536

SKŁAD TOWARÓW

kolonialnych, drogeryjnych, artykułów toaletowych, mydeł, perfumerji i t. p.,

ładnie urządzony w centrum miasta Grudziądza przy ożywionej ulicy w dobrem położeniu, jest z powodu przejęcia innego interesu tej branży w Wielkopolsce, korzystnie wraz z towarami do sprzedania. Gdzie? wskaże ekspedycja Głosu Pomorskiego. |4693

Konkurs.

Wojskowy Zakład Gospodarczy w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej zakupuje od producentów małorolnych **po cenach uprzywilejowanych** wszelkie ilości

żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu, fasoli (szable)

począwszy od 100 kg. w górę.

Odbiór odbywa się loco magazyny prowiantowe Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu.

Zapłatę uskutecznia się **zaraz po odbiorze towaru.** 3732

Sprzedam

okazyjnie tanio zaraz, z powodu wyjazdu

KAMIENICĘ

3 piętr. z ogródkiem i stajnią na parę koni. Przy mieście, obok przystanku tramwajowego. Zgłoszenia do Gł. Pomorsk. nr. 4683

Bank Ludowy

Sp. z odpowiedzialnością nieograniczoną

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje według umowy.

Zakupuje

waluty zagran. złote srebrne i papierowe

Okazyjnie do nabycia!

Para eleganckich

angielskich chomąt,

okucie z bronzu. Polecam także szory do wyjazdu i robocze w wielkim wyborze. Półszorki i inne różne towary siodlarskie stale na składzie.

Pomocnik lakierniczy może się zgłosić.

T. Wacławski, **mistrz siodlarski.** **Chełmno, Grudziądzka 2.**

Baczność! **Baczność!**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło

kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

2138 Plac 23 Stycznia. Telefon 92